

WPROWADZENIE

Biogramy są aktualnym zapisem sportowego i społecznego dorobku 2138 polskich sportowców startujących w letnich i zimowych igrzyskach olimpijskich w latach 1924—1998. Zapis ten ma specyficzny charakter. Pierwotnie miało to być klasyczne *Who's Who*, ale zgodnie z powszechnie przyjętymi założeniami do tego typu publikacji nie włącza się osób zmarłych — a nie można było przecież pominąć ponad 400 wybitnych sportowców, więc zawartość informatora biograficznego łączy konwencję *Who's Who* i leksykonu.

Polskim olimpijczykiem jest — mówiąc najogólniej — zawodnik reprezentujący Polskę, który podjął współzawodnictwo sportowe w igrzyskach olimpijskich, dlatego do tej zbiorowości nie mogłam włączyć Polaków startujących w barwach zaborców przed rokiem 1924, i dlatego także w latach państwowości nie mogłam zaliczyć wielokrotności reprezentowania Polski, *bycia polskim olimpijczykiem*, sportowcom, którzy zmienili obywatelstwo występując w barwach¹ innych państw. Nie mieszczą się również w przyjętej definicji *olimpijczyka* członkowie ekipy polskiej, którzy byli zawodnikami rezerwowymi na igrzyskach olimpijskich, ponieważ nie podjęli walki sportowej.

Ramy portretu polskiego olimpijczyka wyznaczyła historia: powszechna i Polski, światowego i polskiego sportu. Szczegóły jednak, koloryt, nastrój obrazu są dziełem złożoności, a jednocześnie typowości biografii kolejnych pokoleń polskich zawodników. Efektem tych zdarzeń, grupowych i indywidualnych przeobrażeń, twórczych działań, sukcesów i porażek jest postać polskiego olimpijczyka, który dostosowując się do otaczającej rzeczywistości tworzy ponadczasowy, zinternalizowany przez kilka generacji wzorzec postaw. W trakcie wieloaspektowej analizy badań powtarzanych *curriculum vitae* potwierdziło się kluczowe znaczenie tytułu olimpijczyka. Związany z tym tytułem wysoki prestiż, ale także i rygorystyczne oczekiwania społeczne mają zasięg ponadsportowy, wymuszający zespół określonych zachowań w ciągu całego życia, zatem i po zakończeniu kariery sportowej

¹ Karol Rómmel startował w IO w 1912 roku w Sztokholmie w reprezentacji Rosji, a następnie w polskiej w 1924 roku w Paryżu i 1928 w Amsterdamie. Był trzykrotnym olimpijczykiem, ale polskim olimpijczykiem dwukrotnie.

Halina Górecka-Richter-Herrmann, reprezentowała polskie barwy na IO 1956 Melbourne, 1960 Rzym, 1964 Tokio, a następnie jako zawodniczka ekipy RFN startowała w 1968 w Meksyku — była zatem trzykrotnie polską olimpijka i jeden raz niemiecką. Podobnie Dorota Tłałka-Mogore, polska olimpijka z Sarajewa 1984 na ZIO 1988 Calgary stała się francuską olimpijka.

tytuł olimpijczyka jest zobowiązaniem do kontynuowania w odmiennych warunkach sportowego trybu życia, przy jednoczesnym osiągnięciu nowej, ale równej sportowej, a więc wysokiej pozycji społecznej, wyznaczonej kryteriami obowiązującymi w środowisku pozasportowym.

Uczestników przedwojennych igrzysk olimpijskich i dwóch powojennych łączy szczególna charyzma, wymuszająca na nich konieczność uosobienia trzech pryncypiów: honoru, godności i bezinteresowności. Swoje postępowanie olimpijczyk opiera na rycersko-dżentelmeńskim kodeksie sportowym. Manifestowanie szczególnie cenionej godności osobistej jest uzewnętrznieniem cech wzbudzających szacunek otoczenia. Łączenie finansowych gratyfikacji z rolą zawodnika lub działacza traktowane jest jako obelga. Olimpijczyk tego czasu, będąc propagatorem polskiego sportu na międzynarodowej arenie, personifikuje Polaka „w ogóle”. W rolę ambasadora i Polski, i sportu obok patriotyzmu wpisuje również wygląd i sposób bycia człowieka sprawnego, dobrze wychowanego, znającego świat — kulturalnego w całym tego słowa znaczeniu, i bez nałogów.

Druga wojna światowa przemieniła ambasadora w żołnierza. Do walki stanęli uczestnicy powstań wielkopolskiego i śląskiego, I wojny światowej, ale przede wszystkim młodzi olimpijczyki — obrońcy Katowic, Poznania, Częstochowy, Warszawy, Oksywia, walczący pod Łomiankami, nad Bzurą.

Polegli na polu chwały.

Ci co przeżyli, a nie zamknęły się za nimi bramy obozów jenieckich w Woldenbergu, Grossborn, Murnau, Kaiserlautern, Luckenwalde, Genshagen — kontynuowali czynną walkę. Zajmowali wymagające głębokiej wiedzy wojskowej stanowiska dowódcze w państwie podziemnym. Wykonywali zadania które wymagały wielkiej odwagi połączonej z fizyczną sprawnością: to cichociemni i tatrzańscy kurierzy.

Olimpijczyki walczyli w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, w kampanii francuskiej i włoskiej, w konwojach atlantyckich i śródziemnomorskich, pod Tobrukiem, Anconą, na Monte Cassino. Nieliczni przeszli szlak Armii Ludowej.

Walka i los tych, co zostali w Polsce, były szczególnie okrutne. Pawiak, Szucha, Montelupich. Palmiry. Katyń. Auschwitz, Dachau, Mathausen, Buchenwald. Getta Lwowa i Warszawy. Wielu rozstrzelanych, zakatowanych.

Większość olimpijczyków stanowili żołnierze ZWZ, AK. Końcowym akordem ich walki było Powstanie Warszawskie dowodzone przez olimpijczyka generała Tadeusza „Bora” Komorowskiego², Komendanta Głównego AK i Naczelnego Wodza PSZ.

Ci co przeżyli — tu w Polsce — i ci, którzy powrócili z Zachodu (a były przypadki rezygnowania z ustabilizowanej tam pozycji na rzecz udziału w igrzyskach olimpijskich w polskich barwach) lub przyszedli ze Wschodu, przystąpili do odbudowywania polskiego sportu — jako zawodnicy, trenerzy i działacze, często w potrójnej roli. W St. Moritz i Londynie olimpijczyki dowiedli światu, że *jeszcze Polska nie zginęła*.

² Jeździec, uczestnik igrzysk w Paryżu w 1924 roku.

Olimpijczyk powojenny — w stosunku do przedwojennego, który sport uprawiał na marginesie pracy zawodowej lub studiów — staje się coraz bardziej uzależniony od środowiska sportowego. Ma ciągle poczucie niemożności spłacenia długu wobec społeczeństwa zapewniającego mu środki do uzyskania sukcesów sportowych. Po zakończeniu kariery zawodniczej pracę etatową w sporcie traktuje jako życiowy sukces ważniejszy od zawodniczego i szansę rozliczenia się ze społecznych zobowiązań. W dalszych fazach życia potrzeba kontaktu z ludźmi sportu, czynnego udziału w sportowym życiu wzmagają się; wyczekiwanie na znak pamięci, uznania, zauważenia w środowisku stanowią punkt centralny zainteresowań olimpijczyka.

Olimpijczyk lat sześćdziesiątych i połowy siedemdziesiątych swój tytuł traktuje jako dowód własnej wartości oraz instrument indywidualnej i grupowej autokreacji. Aktywność sportowa nie jest już szczególną postacią patriotyzmu i posłannictwa, lecz działaniem zapewniającym uzyskanie i utrzymanie w ciągu całego życia wysokiego statusu społecznego dzięki własnej pracy i uzdolnieniom sportowym. Podobnie jak starsze pokolenia charakteryzuje go silny związek ze sportem. Nie jest to jednak związek emocjonalny, czy lepiej powiedzieć miłośniczy, lecz racjonalny. Ukierunkowując swoje profesjonalne zainteresowania sportem w czasie kariery zawodniczej, olimpijczyk realizuje je po jej zakończeniu.

Egzemplifikacja olimpijczyka—człowieka sportu pojmowana jest nie w kategorii miłośnictwa, lecz mistrzostwa, i przy zachowaniu bardziej wyważonych form manifestowania jego cech zewnętrznych. Sprawność psychofizyczna i zdrowie z symbolu sportu przemieniają się w narzędzie wypełniania podjętych w nim obowiązków i sprawnego działania. Abstynencja (w pozasportowej fazie życia umiarkowana) nie ma tworzyć aureoli wokół głowy sportowego ascety, lecz jest wyłącznie pożądanym atrybutem sportowego trybu życia. Również problemy materialne nie są traktowane jako wstydliva sfera życia zawodnika. Uważa on, że pieniądź staje się naturalnym elementem wysokiej aktywności sportowej, ale *dżentelmeni nie mówią o pieniądzach*.

Również zjawisko uzależnienia od środowiska sportowego uzyskało nowy wymiar. Olimpijczyk funkcjonuje w sporcie nie dlatego, że *musi*, ale dlatego, że aktywność w wielkim sporcie zapewnia uzyskanie wpływu na jego kształt oraz ułatwia zrealizowanie potrzeb autokreacyjnych. Osiągnięcia zawodnicze są świadectwem jego indywidualnej wartości; podobnie oceniana jest praca zawodowa w sporcie. W przypadku braku profesjonalnych związków ze sportem istotne jest utrzymanie ciągłości zawodniczej w nowej, społecznikowskiej odmianie. Wybiera on jednak możliwie eksponowane funkcje społeczne, wychodząc z założenia, iż jego doświadczenie i autorytet sportowy powinny zostać odpowiednio uhonorowane. Wynika to z przeświadczenia, iż partnerstwo współdziałania w środowisku sportowym wyznacza mu pozycję równorzędną, a może nawet nieco wyższą ze względu na wysokie kompetencje wielokrotnego mistrza, olimpijczyka.

Przedstawiciele starszych generacji olimpijczyków przestrzegają swoich następców, by nie traktowali tytułu olimpijczyka jak dziedzicznej godności szlacheckiej, której sam fakt posiadania dożywotnio określa pozycję jednostki. Uważają, że formuła *umarł król, niech żyje król* ma stałe zastosowanie w sporcie. Pamięć ludzka jest zawodna, i publiczność fetując nowego mistrza często zapomina o starym. Poświadczając własną biografią twierdzą, że tytuł olimpijczyka w dalszych fazach życia działa w postaci kredytu społecznego, uruchomionego w momencie obudowania tego tytułu wartościami pozasportowymi.

Olimpijczyk późnych lat siedemdziesiątych i następnych, wysnuł z tych uwag przeświadczenie, iż działalność sportowa w wielkim sporcie łączyć się powinna z zespołem gratyfikacji — owszem prestiżowych, ale przede wszystkim materialnych. Przerywa on zatem znowę milczenia wokół pieniędzy. Jako pierwszy w historii polskiego sportu olimpijskiego wskazuje na ścisły związek gratyfikacji finansowych z udziałem w igrzyskach. W ten sposób wiązanie pieniędzy z karierą sportową pojmowane w starszych pokoleniach jako coś obraźliwego, w średnim na tyle wstydlive, że nie wypada o tym mówić — w najmłodszym stało się czymś oczywistym. Rozumowanie olimpijczyka jest przy tym proste: uważając, iż pieniądze wypierają jedną z naczelnych wartości olimpizmu amatorstwo, poszukuje swojego nowego miejsca w wielkim sporcie.

Zostaje zawieszony między ideową warstwą olimpizmu a nie przylegającą do niej, wręcz sprzeczną, rzeczywistością życia sportowego i jego powszechną praktyką. Usiłując zniwelować powstałą dwuznaczność statusu olimpijczyka coraz silniej identyfikuje się z zawodowstwem. Pozorna tylko jest tu niekonsekwencja polegająca na ciągłym jeszcze emocjonalnym przywiązaniu do tradycyjnej formuły amatorstwa z jednoczesnym odrzuceniem wartości tego pojęcia. Amatorem bowiem, w jego rozumieniu, jest człowiek bezinteresownie poświęcający swoją młodość wyczynowej aktywności sportowej; nie jest on jednak specjalistą wysokiej klasy, ponieważ z osiągnięciami na miarę międzynarodową — również w sporcie — ściśle wiążą się wysokie gratyfikacje. Znalezienie się w gronie najlepszych sportowców świata daje zatem prawo do zaliczenia się do grupy sportowców zawodowych, a co za tym idzie — i do obywateli świata.

Statystyczny polski olimpijczyk jest mężczyzną [*kobiety stanowią 18,3% zbiorowości polskich olimpijczyków*]. Urodził się w województwie Śląskim [*13,7%, ale także w Małopolskim 13,2%, Mazowieckim 12,5% i Wielkopolskim 7,2%*] w mieście średniej wielkości [*a spośród wielkich aglomeracji najliczniej w Warszawie*], w środowisku robotniczym [*około 50% olimpijczyków pochodzi z rodzin robotniczych, a 22% z inteligenckich*]. Przynajmniej jedno z jego rodzeństwa uprawiało sport wyczynowy [*tradycje sportowe mają swój początek w pokoleniu badanych w ponad 60 % rodzin olimpijskich*].

Bierze udział w letnich igrzyskach olimpijskich [*80,6%*]. Jeden raz startuje na igrzyskach [*73,3%*; *6 razy startowali: szermierz Jerzy Pawłowski i strzelec Adam Smelczyński; 5 razy Czesław Kwieciński, Janusz Sidło, Irena Szewińska, Józef Ząpędzki*]. Jest lekkoatletą [*14,6, hokeiści na lodzie 7,3%, wioślarze 7,1%*].

W czasie startu na igrzyskach ma ponad 25 lat [*średnia arytmetyczna 25,93, rozpiętość wieku 14 do 57 lat życia: gimnastyczka Anita Jokiel i strzelec Józef Kiszurno*]. Zdobywa jedną piątą medalu olimpijskiego [*7 medali Irena Szewińska, 5 medali Jerzy Pawłowski, 4 medale Witold Woyda; dla Polski: pierwszy złoty medal IO Halina Konopacka; pierwszy złoty medal ZIO Wojciech Fortuna. W sumie 51 złotych, 68 srebrnych i 112 brązowych, razem 231 medali olimpijskich.*], połowę medalu mistrzostw świata lub Europy i sześć tytułów mistrza Polski.

W szczytowym okresie kariery sportowej [*staż zawodniczy od 5 do 38 (Jadwiga Wajs Marcinkiewicz) lat*] mieszka w dużych ośrodkach, najchętniej w Warszawie [*Krakowie i Poznaniu po 4%*]. Jest przywiązany do barw klubowych [*prawie 70% olimpijczyków do końca kariery pozostało w swoim macierzystym klubie lub zmieniło go jeden raz; 10% zmieniło 5—6 razy również za granicą*].

Decydujący wpływ na swoją karierę przypisuje pierwszemu trenerowi. Wzorem osobowym jest z reguły polski olimpijczyk [*Irena Szewińska, Waldemar Baszanowski, Edmund Piątkowski, Janusz Kusociński, Bronisław Malinowski, Ryszard Szurkowski i Andrzej Supron*].

Dominacja środowiska sportowego jest tak silna, że wpływy rodziny schodzą na margines i mają charakter usługowy. W domu olimpijczyka rozkład dnia, jedzenie, wypoczynek, godziny snu, wszystko podporządkowane jest celom sportowym. Styl posiłków nie ma — jak w zbiorowości ogólnopolskiej — podziału na codzienny i odświętny. Menu jest bardziej urozmaicone, kalorie i witaminy pracowicie odliczane, a w czasie uroczystości rodzinnych obowiązuje wstrzeźliwość od picia alkoholu.

Kończąc karierę sportową ma średnie wykształcenie i zaawansowane studia wyższe., co sytuuje go znacznie powyżej przeciętnego wykształcenia w Polsce. Efektem dalszej mobilności edukacyjnej olimpijczyka jest dyplom studiów wyższych uzyskany w uczelni wychowania fizycznego [*studia wyższe ukończyło prawie 40% olimpijczyków, szkołę średnią 37%., zasadniczą zawodową 15%, podstawową 6%. Wśród kończących szkoły wyższe dominują absolwenci 56% AWF, 22% politechniki, 14% studiów humanistycznych, pozostałe odsetki dotyczą studiów medycznych, rolniczych, wojskowych, artystycznych, matematycznych i teologicznych*].

Przedstawiciel starszych generacji w czasie kariery sportowej jest czynny zawodowo. W późniejszym okresie zjawisko systematycznej pracy jest coraz radsze, jej miejsce zajmuje honorowanie przez pracodawcę aktywności zawodniczej w zamian za zawodową, aby dojść do całkowitego koncentrowania się na obowiązkach sportowych, i w konsekwencji identyfikacji najmłodszego pokolenia z zawodem (czy semizawodem) sportowca. Profesjonalny jednak, w całym tego słowa znaczeniu, rozwój olimpijczyka przypada na emeryturę zawodniczą. Spośród wartości pracy najwyższe ceni interesujące doznania i jej użyteczność.

Do specyficznych — dla niego — potrzeb zabezpieczających atrakcyjność pracy zalicza ruchliwość, zmienność sytuacji pozwalającą na ciągłe sprawdzanie swych umiejętności i możliwości zawodowych oraz kontakt z wieloma ludźmi

(najchętniej z młodzieżą) i z przyrodą. Charakterystyczna dla niego jest orientacja wertykalno-horyzontalna, polegająca na uzyskaniu możliwie wysokiej pozycji zawodowej, która zostaje wzmocniona eksponowaniem perfekcjonizmu, a nie zabiegami wokół permanentnego awansu i wysokich stanowisk kierowniczych. Dlatego olimpijczyk jest trenerem, arbitrem i działaczem sportowym. A jeżeli już nie zajmuje się sportem, to jest inżynierem elektronikiem, profesorem, lekarzem, architektem, oficerem, technikiem, wysoko kwalifikowanym robotnikiem, a ostatnio chętnie przedsiębiorcą lub menedżerem [*struktura zawodowa jest następująca: pracownicy sportu 33%, inteligencja poza kulturą fizyczną 15%, technicy 12%, wojskowi 10%, robotnicy wykwalifikowani 9%, przedsiębiorcy 8%, urzędnicy 5%, rzemieślnicy 3%, pracownicy fizyczno-umysłowi 2% i rolnicy 2%*].

Dzisiaj³ olimpijczyk ma 48 lat [*rozpiętość wieku wynosi od 20 do 93 lat życia [Krystian Długopolski i Jan Krenz Mikołajczak]*]. Jest żonaty [*ponad 70%*] i ma jedno lub dwoje dzieci [*32% i 31%*]. Jego stan rodzinny nie odbiega od statystycznych rodzin w Polsce, [*olimpijki wychodzą za mąż i rodzą dzieci kilka lat później niż ich rówieśnice*]. Małżeństwo jego jest trwałe, a przez związek z przedstawicielkami inteligencji utwierdza swój awans społeczny [*prawie 60% współmałżonków ma zawody inteligencjonalne, a dorosłe dzieci w 81% ukończyły studia wyższe*]. Sport i wykształcenie wpłynęły na przemieszczenie się ze środowisk o średnim poziomie kultury życia codziennego do salonów wielkiego świata. Kolejne wtajemniczenia elitarnych obyczajów towarzyskich przychodzą jednocześnie ze wznoszeniem się w hierarchii sportowej. Olimpijczyk przenosi etykietę, wielkoświatową atmosferę do domu własnego i przyjaciół. Jest człowiekiem bardzo atrakcyjnym towarzysko. Przy tym jednak izolowany od pozasportowego otoczenia stworzył swój język, gesty, cały system komunikowania się, z pomocą którego w pełni może porozumiewać się tylko ze *swoimi* i *sobą* czuje się jedynie w środowisku sportowym.

W czasie kariery sportowej podlega zespołowi rygorów higienicznych. Uregulowany tryb życia, dieta, wstrzemięźliwość seksualna, rezygnacja z używek mają wspomagać osiągnięcie dobrych wyników sportowych. Olimpijczyk ma zastrzeżenia do tego systemu, wskazując braki zwłaszcza w odnowie biologicznej i nawarstwianiu się obciążeń psychicznych. Uważa jednak, że była to dobra szkoła odporności psychofizycznej i kontynuuje sportowy tryb życia. Utrzymanie diety i ograniczony, ale systematyczny trening powodują, iż wprawdzie jego organizm na skutek wieloletniego wysiłku treningowego jest starszy od niesportowych rówieśników, ale za to ciało ma znacznie od nich młodsze; jest bardziej ruchliwy i sprawny psychospołecznie.

W trakcie kariery ma okresy, kiedy narzeka na stan swojego zdrowia, zwłaszcza chętnie alarmuje o jego zagrożeniu i późniejszych katastrofalnych skutkach. Po latach podkreśla swoje dobre samopoczucie, wiążąc je z wyczynowym uprawianiem sportu. Nie lekceważy zdrowia, ale nie bierze też pod uwagę jego obiektyw-

³ Czerwiec 2000.

nego stanu i chorym czuje się dopiero w momencie medycznej interwencji. Najczęściej zapada na choroby reumatyczne, układu oddechowego i nerwowego. Śmiertelnym dla niego zagrożeniem są — powszechne w naszej cywilizacji — choroby układu krążenia [*i wypadki samochodowe*].

Mieszka w Polsce [85%] w Warszawie, na Śląsku i w Krakowie. Na stałe za granicę przeniósł się 6% [*najliczniej do Niemiec 4%, USA i do Francji powyżej 1%*].

Ma nieduże mieszkanie, telewizor, pralkę i samochód [75% od „syrenki” do „mercedesa” w różnym wieku i stanie technicznym]. Wyposażenie mieszkania przewyższa nieco standard polski, a jego indywidualizacja ma sportowy charakter tak dalece, że przynajmniej jedno z pomieszczeń bardziej przypomina muzeum sportu niż pokój mieszkalny.

Olimpijczyk nie łączy wypoczynku z życiem towarzyskim, kulturalnym, a także ze sportem, traktując je jako odrębne sfery aktywności. Najchętniej poszukuje izolacji od otoczenia (czasem też od rodziny) i kontaktu z przyrodą. Ta potrzeba samotności wynika prawdopodobnie z wieloletniego nawyku człowieka będącego pod stałym nadzorem opinii społecznej; żeby odpocząć, rozluźnić się trzeba odizolować się od otoczenia. Zanika ona w miarę czasu upływającego od zakończenia kariery sportowej i olimpijczyk zaczyna poszukiwać bardzo aktywnych form i tłumnych miejsc wypoczynku. Hobby, to literatura, muzyka, praca na działce, majsterkowanie, amatorskie uprawianie sztuki, kolekcjonerstwo, zwłaszcza świadectw swojej sportowej sławy.

Polskich olimpijczyków przedstawiam w ciągu ich całego życia, dlatego proporcje między informacjami sportowymi i pozasportowymi nie są idealne.

Poszczególne życiorysy olimpijczyków nie dają się zamknąć w określonej liczbie wierszy. Jedni mają wiele doświadczeń zawodniczych, inni zawodowych poza sportem. O niektórych trzeba napisać dużo, a o innych w kilkunastu słowach.

Tak się składa, że o części polskich olimpijczyków jest niewiele informacji. Zainteresowaniem badaczy i *mass mediów* cieszą się z reguły zdobywcy medali na imprezach światowych lub zawodnicy i byli zawodnicy skupiający uwagę ze względu na — pozytywne a czasem i negatywne — dokonania pozasportowe.

Ponieważ książka ma między innymi ukazać aktualny stan wiadomości o życiowym (nie tylko sportowym) dorobku polskich olimpijczyków, pogodziłam się nie tyle z istnieniem luk informacyjnych, co koniecznością ich ukazania. Za wszelkie dodatkowe informacje będę niezmiernie zobowiązana.

Układ haseł biograficznych wzorowany jest na schemacie noty stosowanym w wydawnictwach typu *Who's Who*. Zawierają one materiał w następującej kolejności:

- nazwisko, imię (imiona, ewentualnie przydomek);
- data i miejsce urodzenia (w przypadku zmarłych rok zgonu);
- dyscyplina, konkurencja sportowa na igrzyskach olimpijskich;
- wzrost i ciężar ciała;
- rok i miejsce igrzysk olimpijskich (lata miejsca IO);

- wyniki sportowe na igrzyskach olimpijskich (jeżeli zawodnik odpadł z konkurencji nie ma informacji o zajęтым miejscu);
- uzyskane miejsca medalowe na mistrzostwach świata, Europy; inne ważne osiągnięcia sportowe, w tym mistrzostwa i rekordy Polski;
- tytuły Mistrza Sportu i Medale za Wybitne Osiągnięcia Sportowe, odznaczenia państwowe; odznaczenia i tytuły przyznawane przez organizacje sportowe;
- macierzysty w czasie igrzysk olimpijskich klub sportowy (kluby sportowe);
- okres kariery sportowej;
- wykształcenie, zawód wyuczony i wykonywany;
- działalność zawodowa i społeczna w sporcie;
- informacje nt. twórczości naukowej, artystycznej i innej wykraczającej poza aktywność w sporcie;
- stan cywilny, informacje o rodzinie (m. in. zawód współmałżonków, dzieci);
- hobby, sposób spędzania wolnego czasu;
- miejsce zamieszkania;
- w przypadku zmarłych olimpijczyków: data i miejsce zgonu.

Nie wszystkie biografie — z oczywistych względów (brak odpowiedniego potwierdzenia w źródłach zastanych lub wywołanych) — zawierają pełny komplet informacji. Dane są aktualne⁴, w znacznej części osobiście zweryfikowane przez olimpijczyków lub ich rodziny.

Materiały te, gromadzone od ponad dwudziestu lat⁵, są efektem studiowania statystyk, opisów i relacji, które w jakikolwiek sposób odnosiły się do polskich olimpijczyków. Analizie zostały poddane dokumenty, spisy, kartoteki, wykazy, kwestionariusze osobowe znajdujące się w Polskim Komitecie Olimpijskim, w Departamencie Sportu GKKFiT⁶, w związkach i klubach sportowych, w biurach adresowych w całej Polsce, druki zwarte, doniesienia prasowe oraz wiadomości uzyskane za pomocą wywiadów przeprowadzonych z rodzinami olimpijczyków, pracownikami i działaczami sportowymi, a także dziennikarzami sportowymi. Odrębną grupę stanowią informacje zawarte w osobiście wypełnionych przez ponad 1300 olimpijczyków kwestionariuszach ankiet i wywiadów pisemnych powtarzanych czterokrotnie w latach 1977—1996.

⁴ Stan na 21. 11. 1999, uzupełnienia czerwiec 2000.

⁵ w ramach prac własnych autorki- AWF Kraków oraz problemu resortowego GKKFiS nr 104, problemu węzłowego 10. 7. I. 2, CPBP 08. 16; KBN PB 4 4507 92 03.

⁶ UKFiT